Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 6.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 kenw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 10 Stycznia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Bar. de 0° R. w miar. paryz.			Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr		Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
7	6"	27	5.	64	—14, 5	0,	52	Wschodni	słaby	Pochmurno	
	2		4,	44	—10, 4	0	78	Pł. Wschodni	,,	Pogoda	Mgła
	10		4,	56	15, 8	0	46	Wschodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 2 *Stycznia.* —

Foglio di Verona pisze z Werony pod d. 22 grudnia: *Gazzetta Privilegiata di Luca* donosi pod dniem 29 listopada, że w naszém mieście z powodu odśpiewania hymnu na cześć Piusa IX. przyszło do starcia sług policyjnych z ludem i że z obu stron zostało kilku zabitych i rannych. Co do nas poczytujemy to za obowiązek toskańskiemu dziennikowi dać zapewnienie, że wspomniony hymn nie był tu śpiewany i że nie przyszło do starcia policyanów z ludem i dla tego nie było ani zabitych ani rannych. Żałować tylko trzeba, że podobne wiadomości z rozmysłu wynajdywane rzucają niekorzystne światło na lud odznaczający się wiernością poddanych i zamiłowaniem w porządku i spokojności publicznéj."

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 31 *Grudnia.* —

Journal des Débats donosi dziś w nadzwyczajnym numerze o godz. 1 po północy: „Dowiadujemy się właśnie, że xiężniczka Adelajda, siostra króla, od kilku dni słaba, w téj chwili znajduje się w bardzo niepokojącym stanie zdrowia. Król, królowa i cała familia królewska zgromadzili się około łóżka J. K. Wysokości i zostają w największéj obawie. Przywołano plebana od Sgo Rocha dla niesienia dostojnéj xiężniczce pociechy religijnéj." Między nowościami rannemi na końcu swego pisma zawiera dziennik ten wiadomść o zaszłéj śmierci xiężniczki, która nastąpiła około 4 godziny rano.

Wczorajsze posiedzenie deputowanych zakończyło się obiorem sekretarzy. Wypadek był również korzystny dla rządu jak poprzednie obiory prezesów i vice-prezesów.

Izba parów mianowała już kommissyę adresową, która bezzwłocznie przystąpiła do swéj czynności.

Constitutionnel donosi o nocie rządu francuzkiego do wielkich mocarstw przesłanéj z propozycyą téj treści, że wielkie mocarstwa będą się uważać za uwolnione od zobowiązań względem Szwajcaryi traktatem zawarowanych, skoroby sejm związkowy traktat z r. 1815 zerwał.

Właściciele plantacyj cukrowych w zamorskich posiadłościach francuzkich są w wielkim kłopocie z powodu konkurencyi cukru burakowego we Francyi wyrabianego teraz w tak znacznéj ilości że dalszéj reprodukcyi cukru kolonialnego widocznie zagraża, pomimo to że równéj ulega opłacie. *Journal des Debats* sądzi, że koloniści jedynie nadaniem wyższéj doskonałości swemu wyrobowi będą w stanie wytrzymać konkurencyą z cukrem burakowym.

Onegdaj aresztowano Notaryusza Outrebon, szefa batalionowego drugiéj legii gwardyi narodowéj i oficera legii honorowéj, z rozkazu ministra sprawiedliwości. Powód aresztowania ma być fałszerstwo i przeniewierzenie się powierzowych pieniędzy; deficyt dochodzi do 1,600,000 fr.

Po skończoném posiedzeniu izby deputowanych wszyscy członkowie udali się do Tuileryi dla wynurzenia królowi żalu z powodu śmierci J. K. Wysokości xiężniczki Adelajdy, która podzielając losy brata różnych doznawszy kolei, w 71 roku życia z tym roztała się światem. Król utracił w niéj jedyną najlepszą siostrę i poradniczkę, bez któréj zdania nigdy do żadnego nie przystępował czynu, ubodzy zaś widzą się pozbawieni dobroczynnéj ręki która ich skrycie hojnie wspierała.

— *Londyn* 30 *Grudnia.* —

Wczoraj J. K. Mość przyjmowała w zamku Windsorskim xięcia i xiężnę Vitoria (Espartero).

Z powodu często wydarzających się nieszczęść w żegludze parowej w porze nocnéj, Admiralicya rozporządziła, że odtąd królewskie statki parowe dwa mają odmienne przyjąć sygnały, t. j. gdy na kotwicy spoczywają, mają mieć pojedyncze światło, a gdy kursują, trzy różnokolorowe, t. j. białe, zielone i czerwone. Urządzenie to od wielu towarzystw żeglugi parowej już przyjętém i wprowadzoném zostało.

— Od granic Szwajcarskich. —

Według najnowszych i dokładniejszych obliczeń w wojnie domowéj poległo 48, a 258 odniosło rany.

Teraz rozpoczęła się druga wojna, ale zamiast krwi rozlewu, atrament czerni stronnictwa sobie przeciwne, a pióro wzywa do walki dziennikarskiéj. Radykaliści stanowiący na teraz większość mają około 50 pism treści politycznéj, a ich przeciwnicy liczą swoich do 30 tylko, dla tego że po upadku ich sprawy wiele pism jéj poświęconych wychodzić przestało. Głównym przedmiotem teraźniejszéj polemiki dziennikarskiéj jest zamierzona rewizya konstytucyi związkowéj, która w tym roku do skutku przyjść ma, byle tylko nowéj burzy nie sprowadziła, na którą Szwajcarya przedewszystkiem przygotować się powinna, aby ją nieprzygotowaną nie zastała i nie pozbawiła samoistności politycznéj.

— Rzym 23 Grudnia. —

Papiczkie poselstwo do Konstantynopola przeznaczone odpłynie w tych dniach na sardyńskiéj fregacie parowéj z portu Civitavecchia. Sułtan miał już okazać zamiar wysłania części swéj floty na uroczyste jéj przyjęcie.

— Florencya 15 Grudnia. —

Wszystkich oczy są teraz zwrócone na Parmę i przyszłe postępowanie nowego władcy. Dla państwa Toskańskiego zaszła zmiana tę przynosi korzyść że je uwalnia od umówionego płacenia po 9000 skudów miesięcznie za odstąpienie Xięztwa Luki. Co do Pontremoli i Bagnone dotychczasowe układy prawdopodobnie z powyższego powodu nowéj ulegną zmianie.

— Modena 23 Grudnia. —

Austryackie wojska posiłkowe dwa bataliony piechoty i jeden szwadron dragonów zajęły wczoraj miasto; poczém nastąpiły aresztowania kilku osób; po wszystkich ulicach przeciągają patrole, a konie dragonów stoją nierozkulbaczone. W pałacu xiążęcym rozdano 300 karabinów między sług dworskich, dla uzbrojenia ich przeciw możebnemu napadowi.

— Lizbona 16 Grudnia. —

Dziś ministeryum podało się do dymissyi; królowa przyjęła ją i na dniu tym jeszcze podpisała skład nowego gabinetu z samych stronników Costa Cabrala, na którego korzyść wybory ukończone wypadły. Stolica była spokojną. D. 2 styczn. królowa osobiście zagai posiedzenia kortezów.

JENA i AUERSTAEDT.

Z historyi Konsulatu i Cesarstwa.

(*przez Thiersa*).

(Ciąg dalszy.)

Xiążę Brunszwicki mógł wprawdzie być prześcignionym, oddzielonym od Saxonii, szybkim pochodem Napoleona nad Elbę, może uprzedzonym w Berlinie, ale nie mógł być w żadnym razie otoczonym i zmuszonym do poddania się. Czy przegrałby batalję nad Saalą, czy zostałby uprzedzonym nad Elbą, miał zapewniony odwrót do Magdeburga i niższéj Elby, a chociażby tam przybył w rozsypce i złym stanie uniknąłby zawsze otoczenia na rozległych płaszczyznach północy, któremu austryacy, ulegli wpędzeni w stanowisko bez wyjścia pod Ulmem. Zresztą armia jenarała Mack liczyła najwięcéj 70,000 ludzi. Xiążę zaś Brunszwicki miał ich 144,000 złączywszy się z xięciem Weimarskim, a taką armię nie łatwo jest otoczyć i zmusić do złożenia broni. Lecz kiedy chciano tak zapalczywie walczyć, tak pragniono spotkania się z Francuzami tak dalece że nawet myślano wyjść za góry i uderzyć na nich we Frankonii, dla czegóż więc, kiedy ich spotkano nareszcie na doskonałém dla siebie stanowisku, dla nich nader trudném, dla czegóż nie ustawiono się tam w massie, żeby ich potém wrzucić w głębokie i kamieniste łożysko Saali, skoro tylko poważą się wyjść na wzgórza. Lecz znikła wszystka krew zimna, skoro nieprzyjaciel którego wyzywano z daleka, przybliżył się, skoro pod Schleitz i Saalfeld, armia pruska ukazała się tak bardzo mało wyższą od armii austryackich.

Xiążę Brunszwicki, niecierpliwie pragnąc uniknąć nieszczęsnego losu jenerała Mack, postanowił natychmiast ruszyć z obozu, i pospieszyć nad Elbę forsownemi marszami, zasłaniając się Saalą, co pociągało za sobą wydanie Lipska, Drezna i całéj Saxonii Francuzom. Xiążę Hohenlohe zbyt późno przeszedłszy za Saalę, obozował na wzgórzach Jeny. Xiążę Brunszwicki rozkazał mu pozostać tam żeby zamknąć to przejście, gdy tymczasem główna armia, ciągnąc z tyłu armii Szląskiéj, przejdzie Saalę w Naumburgu a ztamtąd pójdzie w dół aż do Elby.

Polecił jenerałowi Ruchel zatrzymać się w Weimarze czas potrzebny do połączenia się z przednią strażą, wyprawioną niepotrzebnie na rekonesans przed puszczę Turyngską, sam zaś, zabrawszy pięć dywizyi, głównéj armii postanowił ściągnąć obóz 13go, iść wielkim traktem z Weimaru do Lipska aż na most Naumburgski, zostawić w tym punkcie trzy dywizye na obserwacyi, a z dwoma resztującemi zapewnić sobie przejście na Unstrucie, rzece wpadającéj do Saali; przebywszy zaś tę przeszkodę, ściągnąć trzy dywizye zostawione w Naumburgu, przyzwać do siebie xięcia Hohenlohe i jenerała Ruchel, pozostałych w tyle, a następnie ciągnąć brzegami Saali aż do ujścia téj rzeki do Elby, w okolice Magdeburga.

Taki plan odwrotu ułożył sobie xiążę Brunszwicki. Nie warto więc było opuszczać linii obronnéj Elby, od któréj nigdy oddalać się nie należało, żeby tak prędko wracać na nią i z tak wielkim niebezpieczeństwem.

W skutek tego, armja główna otrzymała rozkaz wyruszania natychmiast, 13 paźd. — Xiążę Hohenlohe odebrał polecenie zajęcia wzgórzy Jeny i zamknięcia tego przejścia, kiedy pięć dywizyi xięcia Brunszwickiego, opuściwszy Weimar, stanąć miały wieczorem na noc w Naumburgu. Te pięć dywizyi miały iść w przerwach milowych jedna za drugą, i robić po sześć mil dziennie. Nie takie to pochody odbywali Francuzi kiedy chcieli ważny cel osiągnąć. Po opuszczeniu Weimaru, jenerał Ruchel miał go zająć bezzwłocznie. Gdy te wszystkie

rozporządzenia wydano i przesłano tym co je wykonać mieli, armia xięcia Brunszwickiego ruszyła w pochód, mając na czele króla, xiążąt, królowę nawet, a taką massę bagażów wiodła za sobą, że wszelkie poruszenie było niepodobném. Armaty tak już blizko słyszeć się dawały, że królowa nie mogła dłużéj zostawać w głównéj kwaterze bo to stawało się niebezpieczném dla niéj saméj, a króla ciągle niepokoiło. Król musiał jéj formalnie polecić żeby odjechała się nareszcie ze łzami w oczach, nie wątpiąc już od bitew pod Schleitzem i Saalfeldem, o złowrogich następstwach téj wojny.

Kiedy tak xiążę Brunszwicki ciągnął do Naumburga, xiążę Hohenlohe, zostawszy na wzgórzach Jeny w 50 tysięcy wojska, i mając w tylnéj straży jenerała Ruchel z 18 tysiącami, zajął się uporządkowaniem cokolwiek swojego wojska, rozesłał w okolice wozy dla zebrania żywności, szczególniéj dla przyniesienia niejakiéj ulgi Sasom, którzy niezmiernie rozjątrzeni i niezadowoleni byli. Dzieląc zdanie xięcia Brunszwickiego że Francuzi ciągną ku Lipskowi i Dreznu, żeby pierwéj stanąć nad Elbą, nie troszczył się bynajmniéj o miasto Jenę i mało zwracał uwagi na wzgórza po za tém miastem będące.

W czasie tego samego popołudnia, 13 paźd. Napoleon, jakeśmy widzieli, szybko przeniósł się z Gera ku Jenie, prowadząc za sobą wszystkie siły. Przybył tam osobiście koło południa. Marszałek Lannes, poprzedziwszy go tam, wyglądał niecierpliwie jego przyjazdu. Nie tracąc ani chwili, siedli obydwa na koń, i pojechali rozpoznać położenie miejsca. Pod samą Jeną dolina Saali rozszerzać się zaczyna. Prawy brzeg, po którym szli Francuzi, jest niski, mokry, łączysty. Przeciwnie, brzeg lewy, zajmowany przez Prussaków, przedstawia strome wzgórza, które prostopadle panują nad miastem Jeną, a na które się wstępuje ciasnemi, krętemi wąwozami, zacienionemi lasem. Po lewéj stronie Jeny, rozwartszy wąwóz, mniéj dziki i stromy, zwany Mühlthal, obejmuje wielki trakt z Jeny do Wejmaru. Droga ta idzie najprzód głębią Mühlthalu, potém w górę się podnosi nakształt ślimaka i rozwija się na wzgórza z tyłu. Niezmiernie silnego trzebaby szturmu żeby dobyć tego przejścia, otwartszego wprawdzie od innych, ale strzeżonego przez znaczną część pruskiego wojska. To téż ani myśleć było o dostaniu się tamtędy na wzgórza, dla stoczenia bitwy z Prusakami.

Lecz inny znalazł się sposób. Śmiałe tyraliery Lannesa, zapuściwszy się w wąwozy u wyjścia z Jeny napotkane, zdołali dostać się na główne wzgórze i ztamtąd nagle postrzegli armię pruską, obozującą na wzgórzach po lewym brzegu Saali. Wsparci niebawem kilku oddziałami z dywizyi Suchéta, zrobili sobie miejsce, odparciem przednich poczt jenerała Tauenzien. Tak więc śmiałością żołnierzy Napoleona, zdobyte zostały wzgórza panujące nad lewym brzegiem Saali, ale drogą nieszczęściem dla artylleryi nie bardzo dostępną. Tam to Lannes zaprowadził Napoleona, pośród nieustannego ognia tyralierów, który rekonesanse czynił bardzo niebezpiecznemi.

Główne z wzgórzy panujących miastu Jenie nazywa się Landgrafenberg, a od pamiętnych wypadków których było widownią, otrzymało od mieszkańców nazwę Napoleonsberg. Najwyższe jest ono w téj okolicy. Napoleon i Lannes, poglądając z tego wzgórza na okoliczne pola, obróceni tyłem do miasta Jeny, widzieli po prawéj stronie Saalę płynącą krętym, głębokim, zarosłym wąwozem, aż do Naumburga, który leży o sześć czy siedm mil od Jeny. Widzieli przed sobą faliste i wzgórkowate przestrzenie, ciągnące się daleko, i zniżające nieznacznym spadkiem ku dolince Ilm, w głębi któréj leży miasto Weimar Postrzegali na lewo wielki trakt z Jeny do Weimaru, podnoszący się szeregiem płaszczyzn pochyłych z wąwozu Mühlthal na te wzgórza i biegnący w prostéj linii do Weimaru. Te pochyłości, idące jak powiedzieliśmy nakształt ślimaka w górę, Niemcy nazywają *Schnecke*. Na samym tym trakcie z Jeny do Wejmaru uszczeblowaną była armia pruska xięcia Hohenlohe, ale trudno było oznaczyć jéj siłę. Odległość zaś niedozwalała wykryć korpusu jenerała Ruchel w Weimarze stojącego. Toż samo i wielkiéj armii xięcia Brunszwickiego, który idąc z Wejmaru do Naumburga, skryty był w zagubach doliny Ilmu.

(d. c. n.)

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 3 i 4. Stycznia 1848 roku.	1. Gatunek od zł.	1. Gatunek od gr	1. Gatunek do zł.	1. Gatunek do gr	2. Gatunek od zł.	2. Gatunek od gr	2. Gatunek do zł	2. Gatunek do gr	3. Gatunek od zł.	3. Gatunek od gr	3. Gatunek do zł.	3. Gatunek do gr
Korzec Pszenicy..	—	—	37	—	—	—	35	—	—	—	32	—
„ Żyta . .	—	—	29	—	—	—	26	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	26	—	—	—	23	15	—	—	21	—
„ Owsa .	—	—	14		—	—	13	—	—	—	12	—
„ Grochu. .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	58	—	—	—	56	—	—	—	—	—
„ Rzepak .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Wielogro	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 3 gr. 17, do złp. 2 gro. 27.
„ słomy od złp. 3 gr. 28, do złp. 2 gro. 24.
Korzec Marchwi od złp. 11, do złp. 12.
„ Buraków od złp. 9, do złp. 10.
Kopa Karpieli od złp. 5, do złp. 6.
„ Kalarepy od złp. 3, do złp. 4.
„ Pietruszki od złp. 1, do złp. 2.
„ Porów od złp. 2, do złp. 3.
„ Selerów od złp. 2, do złp. 4.

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.
Kraków d. 5 Stycznia 1848 r.

C. K. Kommissarz Targowy
W. Dobrzański.

Nro 41.

Lizitations = Ankündigung.

Wegen subarendirungsweiser Sicherstellung der Milt. Natural Verpflegs Erforderniße auf die Zeit vom 1ten April bis Ende Juli 1848. wird 10 Jänner 1848. Zu **Chrzanow** für die Station **Chrzanow et Concurenz** am 13. Jänner 1848.

Zu **Podgorze** für das nächst Gebieth und **Krakau** eine öffentliche Verhandlung abgehalten werden.

Jeder Unternehmer muß mit einer 7. perzentigen Caution der, der Behandlungs Commission noch unbekannte Concurent zugleich mit einem Ortsobrigkeitlichen Zeugnisse versehen sein, ansonsten derselbe zur Lizitation nicht zugelassen wird.

Welches von Seiten der k. k. Polizei Direktion unter Mittheilung des dienstfälligen Natural Erforderniß Ausweises zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 5. Jänner 1848.

k. k. Polizei Direktor erkrankt.
Smidowicz.

A u s w e i s

Über die im Subarendirungswege sicher zu stellenden Militär=Verpflegs=Bedürfniße.

Die Subarendirungs Behandlung wird gepflogen in	am	In der Bequartirungs Stationen	Die Erforderniß besteht: täglich per Portionen: Brod à 5½ Loth	Hafer à ⅛ Metz	Heu à 10 ℔.	Streustroh à 3 ℔.	Monatlich: Lagerstroh Gebünde à 12 ℔.	Klafter Brennholz hartes im Winter	hartes im Sommer	oder weiches im Winter	weiches im Sommer	Pfund unschlitt Kerzen im Winter	unschlitt Kerzen im Sommer	reines Unschlitt im Winter	reines Unschlitt im Sommer	Nebenstehende Erforderniß wird zur Subarendirung verhandelt auf die Pachtzeit von	bis
Chrzanów	10 Jänner 1848		678	5	4											1. April	31 Juli 1848.
		Chrzanów	—	—	—	—	300	—	4	—	6	—	3	—	27	1. Mai.	31 „ „
		Wieliczka	294	74	—	74										1. April	31 „ „
Wieliczka	12 Jänner 1848	Niepolomice	—	—	—	—	16									1. Mai	31 „ „
Podgórze	13 Jänner 1848	Krakau	606	—	$302\frac{6}{10}$	—	—	—	—		—	—	—	—	—	1. April	31 „ „
		Gebieth											10	oder	8	1. Mai	31 „ „